

Wróciliśmy do szkół, jakie wrażenia?

Data publikacji: 22.09.2021 18:39

Praktycznie cały rok szkolny i akademicki 2020/2021 upłynął na nauce zdalnej z czego na początku większość uczniów i studentów była zadowolona jednak w miarę kolejnych tygodni i miesięcy sytuacja się zmieniała. Od września uczniowie wrócili do nauki stacjonarnej. Jakie wrażenia są wśród nich po powrocie do szkolnych ław?

Fot: ilustracyjne /pixabay.com

- Początek nauki zdalnej to było coś pięknego. Wystarczyło wstać 10 minut przed lekcją, coś na siebie zarzucić i lekcje leciały. Wszystko było fajnie przez dwa miesiące. Potem brakowało spotkań z kolegami, wracania do domu okreśną drogą, typowo szkolnej atmosfery. Był okres, że nawet nie było możliwości wyjścia bez osoby dorosłej z domu przed godziną 16:00. Teraz wróciliśmy do szkoły i mam nadzieję, że spędzimy w niej większość roku szkolnego – mówi uczeń jednej z skoczowskich szkół podstawowych.

Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych – średnich sytuacja jest podobna ale są również inne opinie. **- Na pewno nauki stacjonarnej nie da się porównać z nauką zdalną. Kontakt z nauczycielem, klasą, możliwość przegadania spraw szkolnych czy osobistych ze znajomym, atmosfera towarzysząca dojazdowi do szkoły. Jednak pojawił się inny problem: jest potrzeba nadrobienia materiału, który nie został przerobiony w roku ubiegłym, nauczyciele biegną z materiałem. Obawiam się, że nie wszystko zostanie przez większość z nas zrozumiała i będą kłopoty** – przekazuje uczennica jednej z cieszyńskich szkół średnich.

Mamy jeszcze jedną wypowiedź uczennicy dojeżdżającej do szkoły codziennie przeszło 20 kilometrów: **- Najgorzej było się przyzwyczać do tak wczesnego wstawania ale już jest lepiej. Najgorzej jest w poniedziałek. Nie wiem jak inni ale według mnie nauka zdalna to dla większości z nas załamka. Nie było bezpośredniego kontaktu z nauczycielem, laptop to nie to samo co bezpośredni kontakt. No i kontakt z drugą osobą. Przecież widzieliśmy się jedynie w sieci, za pomocą portali społecznościowych.**

Przedstawiliśmy trzy opinie, które różnią się w niektórych miejscach. Jednak nie trzeba być uczniem czy studentem (zaczynają swoją naukę w październiku) aby zauważyć, że najważniejsze czego wszystkim brakowało podczas nauki z domu to kontakt z nauczycielem prowadzącym zajęcia oraz kontaktu z drugą osobą z klasy. Mijmy nadzieję, że nie spełnią się prognozy przekazywane przez media i ten rok szkolny i akademicki będzie w większości opierał się na nauce stacjonarnej z zachowaniem wszystkich obaszczeń sanitarnych.